

dr hab. Danuta Wosik-Kawala, prof. UMCS

Lublin, 25.11.2019 r.

Katedra Teorii Wychowania

Wydział Pedagogiki i Psychologii

UMCS Lublin

Recenzja rozprawy doktorskiej

***Urzeczywistnianie wartości moralnych a osiągnięcia edukacyjne uczniów szkół średnich.***

***Badania w województwie lubelskim***

autorstwa magister Eweliny Szlachty

przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Krystyny Chałas

Problematyka dotycząca wartości, ich realizacji, preferencji oraz roli i znaczenia w wychowaniu jest niezwykle absorbująca, dyskusyjna, intrygująca, czasami trudna, ciągle aktualna i niezwykle ważna. Wartości stanowią bowiem podstawę wszelkiego działania człowieka, wpływają na jego postawy, wyznaczają zasady i normy postępowania, wiążą się z dążeniami, aspiracjami i motywami działań, wyzwają emocje wobec zjawisk i zdarzeń, wobec siebie i innych ludzi (por. M. Fritzhand<sup>1</sup>; H. Świda<sup>2</sup>). Ponadto nadają indywidualny wymiar funkcjonowaniu człowieka oraz wyznaczają zarówno siłę, jak i kierunek jego motywacji i aktywności, a także przesądzają o przyjętej i realizowanej koncepcji własnego życia (por. K. Ostrowska<sup>3</sup>). Mówiąc o wartościach, dotykamy spraw niezwykle ważnych dla człowieka. Dlatego też edukacja aksjologiczna jest przedmiotem analiz licznych badaczy z obszaru nauk humanistycznych, społecznych i teologicznych. Recenzowana dysertacja również wpisuje się w nurt badań poświęconych wartościom, zwłaszcza wartościom moralnym, jednak przyjęta przez doktorantkę perspektywa ukazuje to zagadnienie w kontekście osiągnięć edukacyjnych. Tym samym, w moim przeświadczeniu, Autorka stara się wnieść w dyskurs dotyczący edukacji aksjologicznej nowe spojrzenie. Zawarte w rozprawie wyniki badań własnych Doktorantki z pewnością mogą także służyć jako źródło inspiracji do dalszych, otwartych dyskusji nad wychowaniem w duchu wartości moralnych.

Recenzowana praca doktorska *Urzeczywistnianie wartości moralnych a osiągnięcia edukacyjne uczniów szkół średnich. Badania w województwie lubelskim* autorstwa Eweliny Szlachty składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, w ramach których autorka wyodrębniła

---

<sup>1</sup> M. Fritzhand, *Wartości a fakty*, Warszawa 1982.

<sup>2</sup> *Młodzież a wartości*, red. H. Świda, Warszawa 1979.

<sup>3</sup> K. Ostrowska, *Młodzież o preferowanych wartościach i normach moralnych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2005, nr 3.

podrozdziały, wniosków, zakończenia, bibliografii, spisu tabel, schematów i wykresów oraz aneksu zawierającego narzędzie badawcze. Całość obejmuje 304 strony. Rozdziały od pierwszego do trzeciego (łącznie 120 stron) mają charakter rozważań teoretycznych i zostały opracowane na podstawie dostępnej Autorce, głównie polskiej, literatury dotyczącej wartości moralnych. Rozdział czwarty ma charakter metodologiczny i liczy 11 stron, piąty zaś (empiryczny) prezentuje wyniki uzyskanych przez Autorkę badań – jest on najobszerniejszy zawiera bowiem aż 123 strony. Ostatni rozdział – szósty, liczący 15 stron, to również rozdział teoretyczny. Całość stanowi interesujące ujęcie, ukazujące osiągnięcia edukacyjne uczniów z perspektywy urzeczywistniania przez nich wartości moralnych. Takie podejście do tej problematyki składa się na oryginalne opracowanie tego zagadnienia. Biorąc pod uwagę, że recenzowana praca zawiera wiele interesujących informacji na temat wartości moralnych i ich urzeczywistniania, zwłaszcza w kontekście osiągnięć edukacyjnych uczniów, mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że treść pracy odpowiada tematowi określone w tytule rozprawy. Również tytuły rozdziałów oddają precyzyjnie zakres tematyczny i zawarte w nim treści, a ich struktura jest logiczna i poprawna, dzięki czemu lektura tekstu nie nastrocza czytelnikowi trudności. W moim przekonaniu na jeszcze większą przejrzystość układu pracy wpłynęłoby przeniesienie rozdziału szóstego do części teoretycznej.

Część teoretyczną pracy tworzą trzy rozdziały, w których Autorka prezentuje teoretyczny kontekst podejmowanych zagadnień. Rozdział pierwszy, zatytułowany *Wartości moralne w integralnym rozwoju ucznia*, stanowi wprowadzenie w problematykę wartości. Swoje rozważania Autorka rozpoczyna od zaprezentowania wielości ujęć definicyjnych pojęcia „wartości”, ukazując ich rozumienie z perspektywy filozoficznej, socjologicznej, psychologicznej i pedagogicznej. Następnie wyjaśnia znaczenie pojęcia „wartości moralne”. Za punkt wyjścia dla określenia sposobów definiowania wartości moralnych przyjmuje definicję „wartości” Krystyny Chałas, a „wartości moralnych” za Tadeuszem Ślipką. Po zwięzłej charakterystyce wartości moralnych jako podstawę dla swoich badań przyjmuje „zestaw wartości moralnych proponowanych przez D. von Hildebranda” (s. 28), takich jak prawda, wierność, odpowiedzialność, dobroć, i dokonuje ich charakterystyki z perspektywy różnych autorów. Moim zdaniem Autorka mogła przyjąć bardziej **jednorodne** stanowisko, dokonując wyboru definicji „wartości”, „wartości moralnych” oraz ich klasyfikacji. Ponadto w rozdziale tym, na podstawie analizy literatury, ukazuje różne próby klasyfikacji i hierarchizacji wartości, starając się ukazać miejsce wartości moralnych w prezentowanych strukturach wartości. Ze względu na tytuł tego rozdziału kluczowy wydaje się podrozdział, w którym Doktorantka – odwołując się do koncepcji rozwoju Stefana

Kunowskiego – dokonuje charakterystyki funkcji wartości moralnych w rozwoju każdej wyodrębnionej sfery. Rozdział kończy prezentacja dotychczasowych badań, poświęconych problematyce wartości i wartości moralnych, w moim przekonaniu warto by było odnieść się również do badań prowadzonych w 2014 roku przez Ewelinę Winiarczyk<sup>4</sup>, dotyczących urzeczywistniania wartości moralnych przez młodzież gimnazjalną.

Prowadzone przez Autorkę w tym rozdziale rozważania teoretyczne zostały oparte na dość bogatej polskiej literaturze przedmiotu. Autorka starała się ukazać różnorodność sposobu pojmowania prezentowanych kategorii pojęciowych, dążąc do ich spójnej prezentacji.

Drugi rozdział, również teoretyczny, został zatytułowany *Osobowościowe i społeczno-kulturowe uwarunkowania urzeczywistniania wartości moralnych*. Rozdział ten Autorka rozpoczęła od wyjaśnienia pojęcia „wartościowanie”. Zwraca w nim uwagę, iż „konsekwencją wartościowania jest akceptacja wartości, a następnie ich internalizacja i włączenie do indywidualnej hierarchii wartości urzeczywistnianych” (s. 97). Niestety w dalszej części pracy Autorka nie podejmuje już tego wątku, nie określa hierarchii wartości badanych uczniów – w moim przekonaniu badania te znacznie wzbogaciłyby niniejszą rozprawę. Następnie w swoich rozważaniach zwraca uwagę na rozumienie pojęcia „czyn”, poprzez który możliwa jest realizacja wartości moralnych rozumiana jako ich urzeczywistnienie. Na wybór przez człowieka wartości moralnych, ich realizację i sposób urzeczywistnienia mają wpływ czynniki osobowościowe i społeczno-kulturowe, w tym rodzina, środowisko szkolne i kultura masowa. Czynniki te w formie bardzo skróconej zostały scharakteryzowane przez Doktorantkę. Jednocześnie brakuje wyjaśnienia sposobu rozumienia przez Doktorantkę pojęcia „kultura masowa” oraz ukazania roli nauczyciela-wychowawcy zarówno jako ważnego czynnika warunkującego urzeczywistnianie wartości moralnych, jak i w kontekście prowadzonych badań empirycznych.

Rozdział trzeci *Urzeczywistnianie wartości moralnych czynnikiem warunkującym osiągnięcia edukacyjne* prezentuje przyjęte przez Doktorantkę rozumienie terminu „osiągnięcia edukacyjne”, następnie Doktorantka określa miejsce poszczególnych wartości moralnych (odpowiedzialność, prawość, wierność, prawda, dobroć) w treściach podstawy programowej, niestety nie wyjaśnia, na jakiej podstawie poszczególne przedmioty szkolne zostały zakwalifikowane do danej grupy wartości czy jakie w tym celu zastosowano metody, np. sędziów kompetentnych. Następnie dokonuje charakterystyki poszczególnych wartości

---

<sup>4</sup> E. Winiarczyk, *Młodzież gimnazjalna wobec wartości moralnych*, „Roczniki Pedagogiczne” 2017, t. 9(45), nr 1.

moralnych jako czynników warunkujących osiągnięcie wiedzy, umiejętności i postaw (w podrozdziale tym Autorka odwołuje się tylko do trzech źródeł).

Oceniając część teoretyczną, pomimo kilku poczynionych uwag, uważam, że jest ona napisana poprawnym językiem, Autorka dokonała przeglądu kluczowych dla podjętej problematyki źródeł, które poprawnie prezentuje.

W rozdziale czwartym, zatytułowanym *Podstawy metodologiczne własnych badań empirycznych*, Autorka prezentuje koncepcję badań własnych. W odniesieniu do tej części pracy mam kilka znaczących uwag. Już na początku tego rozdziału Doktorantka prezentuje cel swoich badań, który różni się od tego zamieszczonego we wstępie pracy (s. 5). Należy również zwrócić uwagę na bardzo rozbudowaną (moim zdaniem zbyt rozbudowaną) formę przyjętego celu badań, który – biorąc pod uwagę temat pracy, jak również główny problem badawczy – mógłby być bardziej czytelny i sformułowany w prostszej postaci. Po zapoznaniu się z tekstem rozprawy warto byłoby się zastanowić nad poprawnością sformułowań szczegółowych problemów badawczych, ponieważ (oprócz problemu 4) nie uwzględniono w nich takich zmiennych, jak płeć, miejsce zamieszkania i typ szkoły (zmienna: typ szkoły nie została zawarta w również w problemie 4), a prowadzone przez Doktorantkę analizy wyników badań własnych są bardzo szczegółowo rozpatrywane ze względu na ww. zmienne. Dość dużym zaskoczeniem jest dla mnie fakt braku uzasadnienia dla przyjętych przez Autorkę hipotez. Doktoranta formułując hipotezy, nie odwołuje się do żadnych badań naukowych czy też danych urzędów statystycznych. Ciekawa jestem, na jakiej podstawie przyjmuje, że „większość badanych posiadało średnią ocen na zakończenie roku 4,0 i wyższe”, również przyjęcie innych hipotez, takich jak np. „mniej niż połowa badanych uczestniczyła w konkursach przedmiotowych i olimpiadach” budzi wątpliwość, czy są to badania pretendujące do stopnia naukowego doktora. Informacje na ten temat są bowiem zbierane i opracowane w każdej szkole na koniec roku szkolnego. Zatem nie ma potrzeby eksplorować tego, co znane. Zastanawiam się także, na jakiej podstawie Autorka dokonała „wyboru” spośród wartości moralnych tych, które „w sposób istotny statystycznie warunkują” oceny z zachowania – dobroć i prawda, średnie ocen – odpowiedzialność, prawość itd. Poprawność metodologiczna wymaga uzasadnienia przyjętych założeń. Nie wszystkie jednak problemy badawcze wymagają wysuwania hipotez roboczych, są one konieczne w podejmowaniu badań dotyczących relacji między zmiennymi. Dlatego też zgodnie z istniejącymi w metodologii badań zasadami do pytań mających charakter diagnostyczny Doktorantka mogła nie formułować hipotez. Natomiast konieczne jest sformułowanie hipotez do pytań o zależności.

Następnym elementem badań było określenie przez Doktorantkę zmiennych i wskaźników. Odnośnie do zmiennych Autorka przyjęła w tym względzie stanowisko Mieczysława Łobockiego, jednocześnie przytaczając definicje wskaźników autorstwa Krzysztofa Olechnickiego i Stefana Nowaka, nie podając definicji tego pojęcia za M. Łobockim. Ten rodzaj dowolności w przyjmowaniu założeń na potrzeby recenzowanej pracy nie należy do jednostkowego, Autorka „Na potrzeby rozprawy przyjmuje definicje metod i technik badawczych M. Łobockiego oraz definicję narzędzia badawczego T. Pilcha” (s. 127). Następnie Autorka stwierdza, że „Prowadzone badania empiryczne będą miały charakter ilościowy oraz jakościowy, podczas których zostaną zastosowane następujące metody: sondaż diagnostyczny [...] i metoda hermeneutyczna [...]”. Po zapoznaniu się z tekstem rozprawy stwierdzam, że w badaniach została zastosowana metoda sondażu diagnostycznego, natomiast stwierdzenie, iż zastosowano metodę hermeneutyczną nie jest słuszne. Literatura na temat zastosowania metody hermeneutycznej w pedagogice jest już dość znana – polecam na ten temat zwięzły artykuł Mariana Nowaka<sup>5</sup>, by Autorka mogła ocenić słuszność własnego stwierdzenia dotyczącego zastosowania tej metody w prowadzonych badaniach.

W celu odpowiedzi na postawione w pracy problemy badawcze Autorka zastosowała ankietę własnej konstrukcji składającą się z 33 pytań, było to jedyne narzędzie badawcze użyte w pracy. Przy czym nie przeprowadzono analizy psychometrycznej narzędzia: nie określono jego rzetelności czy też trafności, dlatego trudno jest stwierdzić, na ile uzyskane wyniki badań wyjaśniają badane zjawisko, na ile byłyby powtarzalne. Autorka stwierdza, iż dzięki pytaniom otwartym zawartym w ankiecie „zostały połączone badania ilościowe z jakościowymi” (s. 128) – stwierdzenie to jest błędne. W badaniach ankietowych istnieje wiele rodzajów pytań, a pytania otwarte są jednymi z nich i należą one do badań ilościowych. Również stwierdzenie przez Autorkę, iż pytanie miało charakter „rozpoznawczy” (s. 144), można zamienić na sformułowanie, iż w badaniu zastosowano pytania filtrujące i kontrolne i podać ich przykład. Kolejnym elementem zaprezentowanym w dysertacji była charakterystyka osób badanych. W moim przekonaniu brakuje w niej kilku informacji, które są ważne ze perspektywy prowadzonych analiz, mianowicie należało określić: – profil szkoły, a także klasy, do której uczęszczają badani, gdyż może mieć to związek z ich udziałem w danego rodzaju konkursie przedmiotowym, np. plastycznym (plastyka **może** być nauczana w pierwszej klasie liceum ogólnokształcącego i technikum w wymiarze 1 godziny

---

<sup>5</sup> *Metoda hermeneutyczna w pedagogice*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1933, t. 21, z. 2.

tygodniowo, jednak w wielu szkołach czy klasach raczej nie jest realizowana); – liczbę kobiet i mężczyzn w danym typie szkoły – jest to znacząca informacja ze względu na prowadzone w tym obszarze odrębne analizy ze względu na typ szkoły oraz płeć badanych; – umiejscowienie placówki; – informacji o uczniach drugorocznych czy też aktywności uczniów w organizacjach szkolnych i pozaszkolnych. W moim odczuciu opis badanej grupy jest mało precyzyjny, o czym świadczy – oprócz moich powyższych uwag – takie sformułowanie Doktorantki, jak np. „W badaniu wzięło udział 325 osób uczęszczających do liceum – 50,70% oraz 316 uczniów deklarujących, że podjęli naukę w technikum – 49,30%”. Zdanie to rodzi wątpliwość, czy faktycznie badani uczniowie technikum to młodzież maturalna, tak jak to określiła Autorka na s. 129, czy po prostu uczniowie technikum bez uwzględnienia kryterium wieku. Brakuje także informacji, na jakiej podstawie dokonano doboru próby badawczej.

Kolejna część pracy została poświęcona analizie i interpretacji uzyskanych wyników badań. Odpowiedź na pierwszy problem badawczy: „Jakie osiągnięcia edukacyjne posiada badana grupa uczniów? (w którym słowo „posiada” powinno być zamienione na „deklaruje”) Autorka uzyskuje na podstawie deklaracji badanych uczniów dotyczących ich średniej ocen, oceny z zachowania, otrzymanych nagród, udziału w konkursach przedmiotowych i olimpiadach, motywów dotyczących nieuczestniczenia w takich konkursach lub olimpiadach czy też lokat, które uczniowie zajęli na owych konkursach i olimpiadach. Uzyskane dane Doktorantka analizuje ze względu na płeć badanych, typ szkoły i miejsce zamieszkania, stosując w tym celu obliczenia procentowe oraz test chi-kwadrat. Prowadzone przez Autorkę analizy znacznie wykraczają poza przyjęty problem badawczy, w którym nie zostały uwzględnione takie zmienne, jak płeć, typ szkoły i miejsce zamieszkania. Nie rozumiem także w kontekście postawionych problemów badawczych, w jakim celu analizowano motywy rezygnacji z udziału w olimpiadach i konkursach badanych uczniów z uwzględnieniem płci, szkoły i miejsca zamieszkania, skoro nie odniesiono się do tych informacji we wnioskach. Ponadto trudno jest mi także zrozumieć, w jakim celu Doktorantka odwołała się do badań prowadzonych kilka lat temu na Słowacji i porównała dokonaną ocenę średnich ocen przez polskich maturzystów z poziomami wyników w nauce słowackich maturzystów, skoro ocena tych wyników dokonywana była według innego kryterium, o czym zresztą Autorka informuje. Dość swobodny jest sposób interpretacji uzyskanych przez Doktorantkę wyników badań, np. „W przypadku przedmiotów wiodących, a więc związanych z profilem klasy oraz tych, które zdecydowali się zdawać na maturze, starają się uczciwie zdobywać oceny. Zaś w przypadku przedmiotów ogólnych i dodatkowych nie stronią od nieuczciwości i ściągają, aby uzyskać

lepszego wyniku” – niestety w pracy brakuje informacji zarówno o profilu klas, jak i o przedmiotach zadeklarowanych jako te, które będą zdawać na egzaminie maturalnym.

Moja kolejna uwaga odnosi się do odpowiedzi Doktorantki na szósty problem badawczy: „Jaki jest związek deklarowanego przez badanych sposobu urzeczywistniania wartości moralnych z osiągnięciami edukacyjnymi?”. W tym celu Autorka przeprowadziła badania korelacyjne za pomocą współczynnika korelacji rho-Spearmana, jednak błędnie zinterpretowała uzyskane wyniki badań. W przypadku korelacji bardzo ważny jest znak wartości współczynnika, który określa kierunek korelacji. Znak dodatni oznacza, że wraz ze wzrostem jednej zmiennej wrośnie także wartość drugiej zmiennej, natomiast znak ujemny wskazuje na wzrost wartości jednej zmiennej i spadek drugiej. Natomiast w recenzowanej dysertacji współczynnik Spearmana ze znakiem ujemnym został odczytany jako wzrost wartości jednej zmiennej i jednoczesny wzrost wartości drugiej zmiennej. Ponadto Autorka nie odwołuje się do siły związków korelacyjnych. Ukazując współczynniki korelacji pomiędzy jedną a drugą zmienną, warto było w tabeli zamieścić obie zmienne, chociażby w postaci macierzy korelacji, wówczas można byłoby odczytać siłę związków pomiędzy poszczególnymi zmiennymi, np. poszczególnych średnich ocen i oceną siebie jako osoby odpowiedzialnej itd. Współczynnik korelacji Spearmana można zastosować do zmiennych, których wartości można uporządkować – skala porządkowa, dlatego w przypadku zmiennych, które przyjmują wartości dychotomiczne (np. udział w konkursie) – skala nominalna, zasadne byłoby zastosowanie innego testu do określenia istotności związku (test chi-kwadrat), a do określenia siły związku – np.  $V$ -Cramera lub  $\phi$  Pearsona. Autorka nie uzasadnia także, dlaczego stosuje dany test statystyczny, nie przedstawia rozkładu wyników badań, nie informuje o liczbie przypadków odstających itd. W pracy brakuje jakiegokolwiek odwołania się do literatury statystycznej. **Niestety interpretacja otrzymanego współczynnika rho-Spearmana w całej pracy nie jest właściwa, co w konsekwencji skutkuje błędnym wnioskowaniem.**

W części empirycznej można także odnaleźć pomniejsze błędy, takie jak np. odwoływanie się Autorki do badań A. Sękowskiego i stwierdzenie, iż uzyskane badania własne Autorki „korespondują z rezultatami badań, przeprowadzonych przez A.E. Sękowskiego, który wskazuje, że wartości moralne są częściej wybierane przez uczniów uzdolnionych i umieszczane w preferowanej hierarchii wartości” (s. [brak numeru ~225]). W moim przekonaniu porównanie to nie znajduje uzasadnienia, gdyż Doktorantka nie określała hierarchii wartości ani preferencji wartości swoich respondentów.

Formułując wnioski z badań własnych (np. na s. 237: „Niepohamowana szczerść mająca wyraz w bezpośredniości może przerodzić się w brutalny stosunek wobec siebie, co w następstwie może skutkować w niesprawiedliwej ocenie własnych możliwości poznawczych i niekorzystnie oddziaływać na motywacje do nauki i średnią ocen”), należałoby odnieść je do innych badań bądź też teorii, wskazując na ich źródła, czego wyraźnie w tej pracy brakuje; wymaganie to jest jednym z warunków naukowego charakteru pracy. Dokonując podsumowania, Autorka wprowadza czytelnika w pewną dezorientację, pisząc: „Z kolei prawość jest wartością, której urzeczywistnianie w stopniu średnim zostało wskazane przez największą liczbę przedstawicieli każdej z badanych grup wśród kobiet, mężczyzn, badanych uczęszczających do liceum i technikum, osoby mieszkające na wsi i w miastach” (s. 183). Warto w tym miejscu podkreślić, że to nie różne grupy, ale sposób interpretacji wyników z różnych perspektyw sprawia wrażenie wielości badanych grup.

W pracy występuje także wiele błędów językowych (w tym stylistycznych), np.: „Zestawienia najliczniej wskazywanych dla każdej z grup z osobna są zbliżone” (s. 143); „W przypadku jedynie jednej piątej badanych, osiągnięcia edukacyjne zostały uhonorowane nagrodami, wśród których ponad połowę stanowiły kobiety” (s. 165), jak również błędów wynikających – jak się wydaje – z pośpiechu Autorki, a w konsekwencji niesprawdzenia tekstu rozprawy, o czym mogą świadczyć następujące błędy: „Niemalże co czwarty badany uczeń ocenił siebie na 6 – 23,24% wskazało tę odpowiedź. Największą ocenę – 6 – wystawiło sobie 5,46% badanych” (s. 196). Domniemam, że również pośpiech był przyczyną błędów dotyczących prostych obliczeń, np. w tabeli 52, w której Autorka sumując uzyskane odpowiedzi, wskazała 316 zamiast 315 czy też 294 zamiast 300. Również nie znajduję uzasadnienia do wprowadzenia przez Doktorantkę terminologii sportowej, np.: „Najczęściej wskazywanym rodzajem uzasadnienia w badanej grupie był brak motywacji do podjęcia trudów związanych z przygotowaniem się do zawodów” (s. 164) – w tym przypadku Autorka przez zawody rozumie konkursy przedmiotowe; „Ponadto jedynie trzy osoby zadeklarowały, że ich trudy zostały wynagrodzone zajęciem miejsca na podium [...]” (s. 165).

Dokonując analizy danych zawartych w tabelach, Autorka niejednokrotnie myli opisywany aspekt, np.: zamiast „deklaracje dotyczące stopnia urzeczywistniania **prawości**” jest **odpowiedzialności** (s. 171); jest: „[...] stopnia urzeczywistniania **wierności** [...]”, powinno być **dobroci** (s. 182), podobny błąd znajduje się na s. 183; jest **odpowiedzialności** zamiast **prawości** (s. 193, 194). Błędy tego rodzaju znajdują się również w tytułach wykresów, np.: „Samooceana dotycząca **dobroci** badanych uczniów” zamiast **odpowiedzialności** (s. 185); „Samooceana dotycząca **dobroci** badanych uczniów” zamiast



prawości (s. 185, 191); „Za pomocą wykresu 17 zostały zaprezentowane dane dotyczące podejmowanych przez badanych uczniów rodzajów działań na rzecz realizacji wartości **prawości**” zamiast **wierności** (s. 198).

Wyprowadzając wnioski (końcowe), Autorka popełnia błędy interpretacyjne, np. pisząc „większość badanych” w odniesieniu do np. 37,75% (s. 272) – należy pamiętać, że „większość badanych” nie oznacza tego samego, co najliczniejsza grupa badanych. Taki sposób interpretacji pojawił się kilkakrotnie w pracy. Niestety we wnioskach zawarto informacje, które są sprzeczne z wcześniej prezentowanymi wynikami badań własnych (s. 27). Autorka stwierdza: „W odniesieniu do wartości dobroci wykazano istotne statystycznie różnice (błąd zapisu w rozprawie, powinno być: różnice) w zakresie deklarowanego przez badanych stopnia urzeczywistniania dobroci i przedziałem w jakiej mieściła się wskazana przez badanych średnia ocen oraz ocena z zachowania [...]”. Natomiast na s. 233 Autorka uzyskała w tym względzie wyniki nieistotne statystycznie. W tym miejscu podkreślę raz jeszcze, że niepoprawna interpretacja współczynnika rho-Spearmana powoduje nieprawidłowe wnioskowanie.

Ponadto wyprowadzane przez Doktorantkę wnioski niejednokrotnie wydają się oczywiste, np.: „Przeprowadzone analizy wskazują, że rodzaj szkoły do której uczęszczają badani w sposób istotny statystycznie różnicuje deklaracje dotyczące rodzaju konkursu przedmiotowego w którym respondenci wzięli udział” (s. 150) – dlatego ważną informacją jest, do jakich szkół i jakich klas profilowych uczęszczali badani uczniowie, skoro tylko uczniowie technikum brali udział w konkursach zawodowych czy mechanicznych (*notabene* można było te kategorie połączyć). Niepoprawne jest także stwierdzenie, iż „przyczyną podjęcia decyzji o braku udziału w konkursie” był „brak wiedzy o konkursie”, ponieważ oczywiste jest, że skoro ktoś nie wiedział o konkursie, to nie mógł w nim wziąć udziału (s. 153).

Moja uwaga dotyczy także sposobu formułowania niektórych pytań zawartych w ankiecie. Jako przykład podam pytanie nr 32: „Która z poniższych wartości, w Twojej ocenie, ma największy wpływ na osiągnięcia w nauce? Swoją odpowiedź krótko uzasadnij. A) odpowiedzialność, B) prawość (uczciwość) C) wierność D) prawda E) dobro/dobroć. Dlaczego wybrałeś/aś tę wartość?”. A co z sytuacją, gdy badany uzna, że żadna z podanych odpowiedzi nie pasuje do jego poglądów? Tego Autorka nie zakłada w swoich badaniach. Taki sposób prowadzenia badań mógł zdeterminować uzyskane wyniki.

Mając na uwadze powyższe uwagi, w moim przekonaniu rozdział empiryczny jest najslabiej opracowany przez Doktorantkę.

### Konkluzja

Biorąc pod uwagę warunki i wymagania określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 z późn. zm.), stwierdzam, że rozprawa mgr Eweliny Szlachty stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, Doktorantka wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie pedagogika oraz posiada umiejętność prowadzenia pracy naukowej (art. 13 ust. 1 ustawy). Jednak ze względu na poważne błędy interpretacyjne wnioskuję na mocy § 6.6 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. z 2018 r., poz. 261) o poprawę rozprawy, uwzględniającą wskazane w recenzji niedoskonałości i skierowanie jej do ponownej oceny.

*Dariusz Hośik-Kawka*